

NASZE SPRAWY I SPRAWKI

Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej nr 2
z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka
w Błoniu

Listopad 2012
Numer 3/26

Jeszcze Polska nie zginęła... (str.3)



Czego Jaś się dowie w bibliotece... (str. 6)

Temat miesiąca: Kreatywni i zaangażowani (str. 7)

POWITANIE

Witam w listopadowym numerze gazetki „Nasze sprawy i sprawy”!

Chociaż za oknem szaro i deszczowo, w ostatnim czasie wokół nas wiele się działo – były chwile powagi, dumy, radości i śmiechu. Wiele z nich postanowiliśmy uwiecznić na kartach naszej gazetki.

W związku z planowanym udziałem naszej Redakcji w XVIII edycji **Ogólnopolskiego Konkursu Mediów Szkolnych i Młodzieżowych MAM Forum Pismaków 2013**, zajęliśmy się też **tematem: „18 razy kreatywność – twórczy ludzie i ich historie”**, dlatego znajdziecie tu wywiady i relacje z niecodziennych spotkań

z wyjątkowymi ludźmi, którzy kreatywność i zaangażowanie wpisują w swoje życie, w ten sposób wpływając na życie innych. Może i Wy znacie takie osoby, które zechcą się podzielić z nami swoją historią? A może wśród Was są tacy, którzy chcieliby twórczo i aktywnie towarzyszyć nam w dziennikarskiej podróży w nieznane, wpisując swoje imię do stopki redakcyjnej „Naszych spraw i sprawek”? Zapraszamy!



Redaktor naczelny:
Aleksandra Kłobukowska (5a)

W NUMERZE:

3 Jeszcze Polska nie zginęła – jak obchodziliśmy Święto Niepodległości

4 Cukierek albo psikus – okiem widza... i aktora

5 Jak w starożytnej Olimpii

6 Czego Jaś się dowie w bibliotece... - Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych

7 Temat miesiąca:

Kreatywni i zaangażowani

8 Barwy Meksyku / Z Janem Pawłem II

9 – 10 Wszystko w swoim cz@sie – wywiad z... Adamem Rozenkiem

11 Mistrzostwa Polski Dirt Jump MTBMX

12 – 13 Człowiek musi sam chcieć – spotkanie z panem Zygmuntem Karlickim

14 Rady nie od parady:

Jak się obyć bez słodyczy?

15 Polish your English!

16 Zagadki miesiąca

17 Kalendarium 2012: Grudzień

SUKCES NASZEJ GAZETKI SZKOLNEJ!

Nasza gazeta zajęła 3. miejsce w III Ogólnopolskim Konkursie na Gazetkę Szkolną zorganizowanym przez Redakcję Tygodnika „Kontakty” i Centrum Doskonalenia Nauczycieli Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży.

To dla naszych Uczniów bardzo duży powód do dumy i satysfakcji z dobrze wykonanej pracy! Serdeczne gratulacje dla młodych Redaktorów!

Opiekun Redakcji: Mariola Siedlecka

Aleksandra Kłobukowska (5a)

JESZCZE POLSKA NIE ZGINEŁA...

11 listopada obchodzimy jedno z ważniejszych świąt państwowych - Narodowe Święto Niepodległości.

Był taki smutny czas w historii naszej Ojczyzny, gdy na 123 lata utraciła ona niepodległość. Zaborcy - trzy państwa: Austria, Prusy, Rosja - podzieliły między siebie polską ziemię, a Polakom chcieli narzucić swoją kulturę, język i religię. Nasz naród nie poddał się. Każde pokolenie stawiało w obronie tych najcenniejszych

wartości. Walczyło też w wielkich powstaniach narodowych. Polskie legiony, stworzone przez Józefa Piłsudskiego, stoczyły z obcymi armiami wiele morderczych bitew i przyczyniły się do odzyskania wolności naszej Ojczyzny.

Józef Piłsudski

przeszedł długą i niezwykłą drogę, zanim w 1918 roku stanął na czele odrodzonego państwa polskiego. Już za życia stał się legendą. Choć otaczała go aura bohatera narodowego, nie uniknął błędów, miewał okresy załamania. Jako polityk był zarówno obiektem zajadłej krytyki, jak i bezgranicznego uwielbienia.

W tę szczególną niedzielę na rynku w Błoniu odbyły się uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości.

O godzinie 12.30 po Mszy Świętej w kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy odbył się uroczysty przemarsz na rynek. Na początku pan burmistrz Zenon Reszka wygłosił krótkie, ale pouczające przemówienie. Żołnierze z Kazunia złożyli hołd poległym. Następnie władze



Fot. Julia Dymińska



Fot. Aneta Domuracka

miasta, przedstawiciele organizacji pozarządowych, szkół, przedszkoli składali wieńce przy Pomniku Hymnu Polskiego. Na zakończenie odbyła się uroczysta defilada, po której można było spróbować

żołnierskiej grochówki.

W naszej szkole również odbyła się uroczystość związana ze Świętem Niepodległości. Przedstawiciele klas trzecich, piątych i szóstych śpiewali pieśni legionowe i recytowali wiersze. Wśród dekoracji nie zabrakło portretu Józefa Piłsudskiego. ■

CUKIEREK ALBO PSIKUS!

Święto Halloween wywodzi się z pogańskiego, celtyckiego obyczaju *All Hallows Eve*.

W XIX w. przywędrowało ono do Stanów Zjednoczonych, gdzie do dziś jest obchodzone najhucniej. W różnych krajach obchodzone jest w różny sposób. W Irlandii palono w ten dzień ogniska oraz odprawiano modły za dusze zmarłych.

Polskim odpowiednikiem tego święta są chrześcijańskie Zaduszki.

Zuzanna Szymańska (5c)

OKIEM WIDZA

Dnia 31 października w naszej szkole odbyło się przedstawienie pokazujące tradycje związane z amerykańskim świętem Halloween. Przedstawienie było w języku angielskim, więc dosyć dokładnie odtwarzało scenki z prawdziwych „polowań na cukierki”. W spory zachwyt wprowadził widzów taniec czarownic i obrzucanie domu papierem toaletowym. Inscenizacja była dość krótka, lecz potem odbyły się konkursy halloween'owe. Było to: zjedzenie jabłka na sznurku w jak najkrótszym czasie, wypicie soku z cytryny i konkurs gibkości. Uczestnicy konkursów dostali drobne upominki. Po przedstawieniu został rozstrzygnięty konkurs na halloween'ową dynię. Po czym wszyscy zatańczyli taniec czarownic. ■



Emilia Simborowska (4e)

... I AKTORA

Kiedy się dowiedziałam, że będę występować w przedstawieniu, bardzo się ucieszyłam. Nie mogłam się doczekać, kiedy wystąpię w roli dziewczynki Lucy, ubiorę się w sukienkę i uczeszę w warkoczyki.

31 października większość Amerykanów przebiera się za wybraną postać, najczęściej za upiory i różne straszidła. Nasze przedstawienie pokazało, że jedni ludzie akceptują halloween'owe zwyczaje: przebierają się, zapraszają przebrane dzieci do swojego domu, a inni - nie. Każdy może wybrać, jak chce świętować.

Po przedstawieniu zaprezentowaliśmy kilka konkursów, które są popularne na przyjęciach halloween'owych. Widownia była zachwycona. Podobał jej się i spektakl, i konkursy.

Ja też bardzo dobrze się bawiłam. ■

My jesteśmy straszne zmory.
Bardzo groźne z nas upiory.
Jeśli nie chcesz się nas bać,
musisz nam cukierka dać!

Rys. Karolina Siedlecka

Kamil Rozenek (5b)

JAK W STAROŻYTNEJ OLIMPII...

„W imieniu wszystkich zawodników ślubujemy, że pragniemy stanąć do powiatowej olimpiady we współzawodnictwie opartym na lojalności i poszanowaniu rządzących nią przepisów oraz uczestniczyć w igrzyskach w duchu rycerskim, dla honoru naszych szkół i klas oraz dla chwały sportu”.

Przez ostatnie miesiące w Polsce i na świecie miały miejsce ważne wydarzenia sportowe. I tak w czerwcu Polska i Ukraina były gospodarzami Mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO 2012. Natomiast w lipcu w Londynie odbyły się Letnie Igrzyska Olimpijskie, a po nich Paraolimpiada, na której nasi sportowcy zdobyli mnóstwo medali.

Nasza Mini Paraolimpiada zorganizowana została 19 października b.r. przez Stowarzyszenie „O Uśmiech Ucznia”, dzięki środkom finansowym uzyskanym ze Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego i Urzędu Miejskiego w Błoniu. Wzięli w niej udział uczniowie naszej szkoły oraz Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Brwinowie.



Zawody rozpoczęły się od uroczystego biegu jednego z zawodników z zapaloną pochodnią, od której został zapalony nasz znicz olimpijski. Wszyscy dzielnie rywalizowali w różnych konkurencjach, takich jak: rzut piłeczką na odległość, rzut piłką lekarską, skok w dal, biegi i zawody drużynowe – bieg w sztafecie.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymali pamiątkowe dyplomy i jak przystało na zawody sportowe, zostali udekorowani złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami. Nagrody wręczał Burmistrz Zenon Reszka i naczelnik Wydziału Oświaty Włodzimierz Leduchowski.

Zawodom towarzyszyło szereg dodatkowych atrakcji, jak puszczanie baniek mydlanych, dmuchanie balonów, malowanie twarzy, także z różnych elementów można było zrobić sobie własnego misia.

Po rozegraniu wszystkich zaplanowanych dyscyplin i udekorowaniu zwycięzców wróciliśmy do codziennych zajęć lekcyjnych. Mamy jednak nadzieję, że po intensywnych treningach na lekcjach wychowania fizycznego pod czujnym okiem naszych nauczycieli za rok też zajmiemy dobre miejsca w kolejnej Mini Paraolimpiadzie. ■

Zdjęcia zostały udostępnione przez panią dyrektorkę A. Cyranowicz.

WYDARZENIA

Aleksandra Kłobukowska (5a)

CZEGO JAŚ SIĘ DOWIE W BIBLIOTECE...

Dnia 25 i 26 października w bibliotece szkolnej świętowaliśmy Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych.

Tegoroczne święto pod hasłem „Czego Jaś się dowie w bibliotece, to Jan będzie wiedział” stało się wydarzeniem ogólnoszkolnym.

W programie przewidziano:

- słodki dzień czytania, podczas którego każdy wypożyczający otrzymał „słodkie co nieco”;
- mini zagadki zadawane podczas przerw przez łączników (nagrody);
- wystawę fotograficzną „Przylapani na czytaniu”;
- konkursy na:
 - ✚ najładniejszą laurkę imieninową dla biblioteki;
 - ✚ rapową piosenkę o bibliotece;
 - ✚ „Wielkie rymowanie na biblioteki ścianie”, podczas którego drużyny z klas IV - VI układały wiersze o książce i bibliotece;

✚ wyszukiwanie przez uczniów kl. I - III oraz kl. IV - VI ukrytych tytułów książek w podanym tekście;

- akcję czytelniczną „DUŻY CZYTA MAŁEMU” – spotkania w czytelniku:

✚ „Jak Wojtek został strażakiem” – spotkanie kl. I z komendantem Powiatowej Straży Pożarnej w Błoniu;

✚ wiersze w interpretacji członków Koła Przyjaciół Biblioteki – spotkania kl. I - II z Kolorową Wróżką;

✚ zajęcia biblioterapeutyczne „Jestem sobą, mam własne zdanie” z kl. IV - VI.

Do obchodów święta mogę dodać, że było miło, wesoło, wręcz odłotowo! Rapowa piosenka wykonana przez dzieci ze świetlicy wspólnie z panią Magdą i siostrą Maksymilianą zrobiła piorunujące wrażenie na przebywających w bibliotece - była wręcz gwoździem programu. ■

Zdjęcia: Aneta Domuracka



KREATYWNY I ZAANGAŻOWANI

Co to znaczy być człowiekiem twórczym, kreatywnym, zaangażowanym?”

- zapytaliśmy uczniów klasy 5a.

Człowiek twórczy, kreatywny, zaangażowany, aktywny ...

„... jest uzdolniony, mądry, radosny, pomysłowy; ma szacunek dla innych ludzi”.

„... jest aktywny, odważny, pewny siebie; wie, o co chodzi i umie sobie poradzić w każdej trudnej sytuacji. Jest przy tym miły”.

„...dużo działa; jest zaangażowany w rozwijanie siebie samego i w rozwój swojego otoczenia”.

„... jest uparty w dążeniu do celu”.

„... nie przejmują się niepowodzeniami”.

Zainteresowania i zdolności ujawniają się już w najmłodszych latach. Twórczość rozpoczyna się w domu rodzinnym – „aby do czegoś dojść, trzeba wyruszyć w drogę” (tytuł książki H. Wąsowskiej na temat trudnego życia dzieci w Ugandzie).

Prezentujemy zainteresowania i pasje dwojga uczniów z klasy 2c.

Kuba Gadomski:

Pociągi są wspaniałe. Lubię je za to, że są wielkie i zaawansowane technologicznie. Dzięki nim możemy szybko podróżować i przewozić towary.

Moim marzeniem jest, żeby w Błoniu ponownie jeździły parowozy, ponieważ są piękne i tajemnicze.

Dla mnie najpiękniejszym parowozem jest Piękna Helena.



Jest to model parowozu PM-36, który został wyprodukowany w Polsce tylko w dwóch egzemplarzach. Podczas drugiej wojny światowej jeden egzemplarz PM-36 zaginął, a drugi ocalał i jeździ do dzisiaj - można go zobaczyć co roku na parady parowozów w Wolsztynie. ■

Mateusz Musiejewski:

W sobotę byłem z tatą na lotnisku Bemowo na pokazach drift-u. Główną atrakcją była jedyna w Polsce driftująca ciężarówka. Widziałem tam również monster truck, ale nie występował.



Tata zrobił mi kilka zdjęć przy pięknych sportowych samochodach. Ciężarówka strasznie dymiła, że musiałem zatykać nos. Bardzo mi się podobało, mimo że zmarzły mi nogi. ■

Z Kubą i Mateuszem rozmawiała Małgorzata Czarnecka – Jaśkiewicz. Zdjęcia udostępnione przez rodziców chłopców.

Karolina Siedlecka (5b)

BARWY MEKSYKU

Czy wiecie, jakie są barwy Meksyku? Może zielony, biały i czerwony, czyli barwy narodowe, a może wszystkie kolory świata, bo meksykańskie stroje są przepięknie kolorowe?

Zaintrygowana tym problemem wybrałam się w niedzielę 11 listopada do Centrum Kultury w Błoniu na niezwykle spotkanie z panem **Ryszardem Sobolewskim** – policjantem w stopniu majora, który podróżuje po świecie, zwiedza, fotografuje krajobrazy, tubylców, a potem spotyka się z ludźmi i opowiada o tym, co widział i przeżył. Tym razem pan Sobolewski opowiadał o swojej podróży do Meksyku. Razem z nim był Meksykanin – Attache Kulturalny Ambasady Meksyku w Polsce. Panem Attache zainteresowała się przede wszystkim grupka młodzieży, wykorzystująca okazję do doskonalenia języka hiszpańskiego, mnie zaś bardziej zajęły osoba i fotografie pana Sobolewskiego.

Pan Ryszard jest człowiekiem niezwykle twórczym i aktywnym. Fotografować zaczął już w szkole podstawowej. W szkole średniej prowadził pracownię fotograficzną i publikował swoje zdjęcia na amatorskich wystawach. Już od najmłodszych lat miał wielkie marzenia o zobaczeniu odległych krajów, a przecież podróże i fotografowanie świetnie do siebie pasują.



Fot. Karolina Siedlecka

Mówi się, że „najtrudniej zacząć” i pewnie tak było i w przypadku pana Sobolewskiego. Swoje marzenia o dalekich podróżach zaczął spełniać dopiero w 2002 roku od wyprawy do Gwatemali, a później kolejne kraje „jakby się wysypały z worka” – Meksyk, Ekwador, Peru, Brazylia, Indie...

Pan Ryszard ma dar bardzo ciekawego opowiadania – wyobraźnia podsuwała mi egzotyczne obrazy, tak że miałam wrażenie, jakbym rzeczywiście była w Meksyku, pływała w ciepłym Morzu Karaibskim, kolorowo ubrana chodziła do meksykańskiej szkoły lub siedziała w wigwamie, podjadając tortillę z chili.

Z JANEM PAWŁEM II

Po zakończeniu spotkania „Barwy Meksyku” udałam się wraz z mamą i bratem do sali kinowej na koncert poetycko – muzyczny w wykonaniu zespołu DE PROFUNDIS i znanego aktora Jana Nowickiego „Co może jeden człowiek”.

Treścią tego nietypowego koncertu były fragmenty życia Ojca Świętego – bł. Jana Pawła II. Najbardziej utkwiły mi w pamięci słowa: „Zanim będzie się świętym, trzeba być Człowiekiem”, których autorem jest właśnie nasz papież. Mówią one o tym, że trzeba być dobrym na co dzień.

Poza tym uświadomiłam sobie, że nam się wydaje, iż człowiek sam jeden niewiele może zrobić, bo żeby coś zmienić na lepsze potrzeba więcej osób. Przykład Jana Pawła II pokazuje, że to jednak nieprawda, bo każdy z nas jest „kroplą, bez której nie byłoby oceanu”. ■

WSZYSTKO W SWOIM CZ@SIE ...

Adam Rozenek

- Gimnazjalista - tegoroczny absolwent naszej szkoły.
- Redaktor naczelny gazety „Nasze sprawy i sprawy” w latach 2011 – 2012.
- Laureat licznych konkursów, nie tylko informatycznych.
- Zdobywca prestiżowego szkolnego tytułu „Uczeń na Medal” (2012).



Fot. Mariola Siedlecka

- Od jak dawna interesujesz się informatyką?

- To zaczęło się dawno – w czasach, kiedy jeszcze nie wszyscy posiadali w domu komputer. Moja mama pracowała (i wciąż pracuje) w branży telekomunikacji. Już wtedy w biurze na co dzień korzystała z komputerów. Gdy byłem mały, często jeździłem z nią do pracy, gdzie poznałem się z tymi niezwykle maszynami i to wtedy tak naprawdę rozwinęły się moje zainteresowania informatyczne.

- W jaki sposób zainteresowanie komputerami przejawiało się w Twoim codziennym życiu oraz w nauce szkolnej?

- Już w pierwszych trzech klasach szkoły podstawowej starałem się wykorzystać swoje umiejętności komputerowe. W rezultacie prawie zawsze moje oceny za prace na lekcji informatyki nie były niższe niż „5”. Gdy znalazłem się w starszych klasach, zrozumiałem, jakie mnie szczęście spotkało, że znalazłem się pod opieką tak niesamowitych nauczycieli. Szczególnie polubiłem panią Ewę Kaskę, która pomagała i nadal pomaga mi rozwijać zainteresowania.

- W jakich konkursach informatycznych brałeś udział?

- Było ich tyle, że trudno wymieniać. Najbardziej zapadły mi jednak w pamięć „niepowodzenia” związane z konkursem „miniLogia”, który jest najbardziej prestiżowym konkursem informatycznym dla szkół podstawowych. Mam jednak cały czas gorącą nadzieję, że uda mi się coś osiągnąć w bliźniaczym konkursie dla gimnazjalistów „Logia”.

- Ponad rok byłeś redaktorem naczelnym naszej gazetki. Czytelników ogromnie interesowały Twoje artykuły z serii „Kącik informatyka”. Na czym polegała Twoja praca?

- Starałem się szukać w świecie komputerów czegoś, co zaciekałoby każdego. Ważną inspiracją były dla mnie lekcje informatyki, ale także własne doświadczenie i umiejętności. Najważniejsza była różnorodność, aby artykuły co miesiąc były o czymś innym niż ostatnio. Następnie to, co zebrałem na dany temat musiałem „przebrać na dysku”. Gdy materiały od wszystkich redaktorów zostały już zebrane, do mnie należała troska o ostateczny wygląd danego numeru.

- **W podstawówce osiągałeś świetne wyniki w nauce. Czy łatwo było Ci pogodzić naukę z aktywną działalnością pozalekcyjną?**

- Gdy już przyzwyczałem się do sposobu, w jaki nauczali mnie nauczyciele i przystosowałem się do tego, czego wymagają, osiągnięcia jakoś same przyszły. Nie było w tym niczego trudnego.

- **Jesteś teraz uczniem warszawskiego gimnazjum. Czy w dalszym ciągu rozwijasz swoje zainteresowania?**

- O tak! Klasa, do której chodzę, posiada autorski program nauczania. Dzięki niemu znacznie rozwijam swoją wiedzę matematyczną i informatyczną. Dobrze się czuję w Warszawie i cieszę się, że uczę się właśnie tutaj.

- **Podobno utworzyłeś grę komputerową. Czy możesz nam zdradzić jakieś jej tajemnice?**

- Trudno powiedzieć, że to gra. W zasadzie jest to opowiadanie multimedialne z wplecionymi mini – gramami. Wykonałem je na konkurs informatyczny, który miał miejsce pół roku temu. Zdobyło ono pierwszą nagrodę w swojej kategorii. Kopia gry jest bezpiecznie przechowywana

w moim komputerze. Nie udostępniam jej, ponieważ do jej uruchomienia potrzebny jest specjalny program, a żeby obejść ten problem, potrzeba zmodyfikować kilka ważnych elementów gry.

- **Co jeszcze lubisz robić?**

- Jak każdy nastolatek... lubię grać na komputerze. To moja słaba strona. Jednak nie wszystkie gry przyciągają moją uwagę. Muszą spełniać pewne wymogi i jak ja to mówię: "muszą posiadać duszę". Szczególną moją uwagę przyciągają gry zręcznościowe, które wymagają pewnego pomysłu, opracowania pewnej strategii.

- **Jakie są Twoje marzenia, plany, pomysły na przyszłość?**

- Moim cichym marzeniem jest, gdy dorosnę, tworzyć gry komputerowe. Dlatego już teraz szukam inspiracji. Mam wielkie ambicje co do swojej przyszłości, ale na razie marzę tylko o zostaniu laureatem w konkursie informatycznym „Logia” i szczęśliwym ukończeniu gimnazjum. Wszystko w swoim czasie.

Rozmawiała Karolina Siedlecka

Prezentujemy tytuły niektórych artykułów z serii „Kącik informatyka”.

Zapraszamy do przeczytania wszystkich – od września 2011 r. do czerwca 2012 r.

Sfera blogera, czyli kącik informatyka

Wrzesień 2011 nr 1 (14)

Październik 2011 nr 2 (15)

eBook-eDruk, czyli kącik informatyka

Paint da Vinci, czyli kącik informatyka

Listopad 2011 nr 3 (16)

Grudzień 2011 nr 4 (17)

Przygody zółwia, czyli kącik informatyka

Punkt mocy, czyli kącik informatyka

Styczeń 2012 nr 5 (18)

WYDARZENIA

Sandra Majcher (6c)

MISTRZOSTWA POLSKI DIRT JUMP MTBMX

9 września tego roku miałam okazję wybrać się na IX Mistrzostwa Polski Dirt Jump MTBMX, które odbywały się w Milanówku. Imprezę od 9 lat wraz z grupą kolegów - zapaleńców organizuje Mistrz Polski w MTB DIRT JUMP z lat 2004, 2005 – **Michał „Nypel” Jasiński**.

Sandra: Michał, od jak dawna tym się zajmujesz ?

Michał: Moja przygoda z rowerami rozpoczęła się jeszcze w ubiegłym wieku. Pierwszy rower, jak większość chłopaków w tamtych czasach, dostałem na Komunię. Był to BMX polskiej firmy Romet, model american rider. Od tej chwili wspólnie z kolegami z podstawówki zaczęliśmy skakać po naturalnych nasypach czy murkach, podpatrując jednocześnie nieco starszych kolegów z Milanówka.

Sandra: Z czego zaczerpnąłeś inspiracje do interesowania się tym niezwykłym sportem ?



Michał: Inspiracja przyszła właśnie od starszych kolegów i oczywiście w późniejszym etapie z gazet i filmów, których mimo wszystko w tamtych czasach nie było zbyt wiele. Głównym źródłem inspiracji było podpatrywanie siebie nawzajem i koleżeńska rywalizacja.

Sandra: Wiem, że organizujecie różne ciekawe obozy. Czy w tym lub przyszłym roku też będą się odbywały ?

Michał: Tak wspólnie z ekipą zapaleńców organizujemy obozy BMX/MTB dla dzieciaków z całej Polski. Obozy odbywają się zarówno latem, jak i zimą. Do tej pory jako jedyni organizujemy BMX campy w sezonie zimowym.

**Zdjęcie zostało udostępnione nam przez
Kamila Kubackiego z TWIS
"Obiektyw".**

JAKIE PROJEKTY SĄ REALIZOWANE U NAS W SZKOLE?

„Dziecięca Akademia Przyszłości” - projekt UE - dodatkowe zajęcia przyrodnicze, matematyczne, informatyczne, z języka angielskiego, ruchowo-wychowawcze oraz spotkania z psychologiem i wycieczki dla 18 uczniów klas piątych.

„W szkole jest fajnie” – projekt MEN - skierowany do przedszkolaków i ich rodziców (m.in. sobotnie zajęcia integracyjne, warsztaty dla rodziców, konkurs plastyczny, zajęcia teatralne, przedstawienie planowane na 12 XII)

„Razem w zabawie i nauce” - projekt MEN - skierowany do klas integracyjnych 4 – 6 (zajęcia wokół tematu OD DZIADÓW DO NOWEGO ROKU, wycieczki, zajęcia terapeutyczne, wprowadzenie nowej formy terapii metody Warnkego, FORUM EDUKACYJNE dla nauczycieli i rodziców)

„Teatr z Uśmiechem - razem w szkole i na scenie” - współfinansowane przez Fundację Batorego - zajęcia teatralne (cały rok szkolny).

Informacje otrzymaliśmy od pani dyrektor A. Cyranowicz.



CZŁOWIEK MUSI SAM CHCIEĆ

O panu Zygmuncie Karlickim słyszeliśmy od wielu osób: „...*jest doskonałym trenerem, organizuje zawody sportowe, bardzo lubi dzieci i młodzież, chętnie wam opowie o swojej działalności*”.

Nie znając go osobiście, wyobrażaliśmy go sobie jako młodego, wysportowanego, energicznego mężczyznę...

Nie pomyliliśmy się wiele...

„Pan Zygmunt Ryszard Karlicki – urodzony 26 lutego 1935 r. Sportowiec, trener, nauczyciel, wychowawca dzieci i społecznik. Od zawsze związany z Klubem Sportowym LKS OLYMP w Błoniu jako zawodnik, trener i kierownik, a od wielu lat Prezes Zarządu Klubu. Człowiek wielkiego formatu, doskonały organizator. Honorowy obywatel miasta Błonia, dzięki któremu w trudnych czasach Klub przetrwał różne zawirowania i nadal daje możliwość kolejnym pokoleniom młodzieży realizacji swoich pasji sportowych w różnych dyscyplinach. W latach 1994 – 2002 był radnym II i III kadencji Rady Miejskiej w Błoniu, a w latach 2002 – 2006 radnym Powiatu Warszawskiego Zachodniego” – czytamy na stronie internetowej Błonia.

Po południu 9 listopada wchodzimy do budynku Klubu Sportowego „Olymp”. W progu wita nas uśmiechnięty pan Zygmunt Karlicki. Wprowadza nas do największego pokoju gościnnego, w jakim mogliśmy się znaleźć – wielkiej hali sportowej. Ćwiczą tu dwie panie.

- To są moje byłe zawodniczki. Jedna - młodzieżowa mistrzyni Polski w biegu na 100 metrów przez płotki. Startowała na Mistrzostwach Europy w San Sebastian. Druga - brązowa medalistka Mistrzostw Polski w biegu przez płotki, ukończyła Akademię Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego. Pracuje jako nauczyciel wychowania fizycznego w gimnazjum w Ożarowie – z dumą opowiada pan Karlicki.

Przechodzimy na świetlicę. Po drodze oglądamy sprzęt do ćwiczeń: materace, sztangi, stół do tenisa, skocznię do skoków wzwyż, do skoków w dal, o tyczce. Oglądamy liczne dyplomy, puchary, medale zdobywane przez lata przez wychowanków „Olympu”.

Pan Zygmunt urodził się 77 lat temu w Błoniu przy rogu ulic Pierwszego i Trzeciego Maja. Zainteresował się sportem w szkole średniej: Technikum Mechanicznym Budowy Traktorów w Ursusie. W klasie drugiej postanowił spróbować swych sił w kolarstwie, bo jego koledzy dobrze jeździli na rowerach. Zgłosił się do wyścigu o puchar gazety „Głos Ursusa”. Spóźnił się na start, bo dojazd z Błonia do Ursusa nie był łatwy - trzeba było jechać pociągiem z przesiadką we Włochach. Startował na pożyczonym rowerze, który okazał się nie w pełni sprawny. Po drodze dwa razy spadł mu łańcuch. Zajął miejsce 7. Gdy powiesił ubranie na murku przy Domu Kultury w Ursusie, ukradziono mu portfel i bilet powrotny. Nie miał pieniędzy na powrót pociągiem i wracał, po tych 50 km przejechanych na wyścigu, rowerem do Błonia. Następnego dnia był „wykończony”. Za dwa dni jego nauczyciel zrobił eliminacje do zawodów w bieganiu. Młody Zygmunt wystartował na bosaka, bo nie posiadał butów do biegania, tzw. „kolców”. Pobił rekord szkoły. Za dwa tygodnie startował w Mistrzostwach Mazowsza w Gostyninie, był drugi. I tak zaczęła się jego przygoda ze sportem wyczynowym.

W bieganiu doszedł do 22,1 sekundy w biegu na 200 metrów. To był najlepszy czas w Polsce wśród juniorów. 21,8 było minimum olimpijskim. Niewiele brakowało... Niestety, okazało się, że pan Zygmunt z powodu kontuzji ścięgna Achillesa nie mógł już więcej startować w zawodach.

Ludowy Klub Sportowy powstał w 1951 roku.

Pan Zygmunt utworzył go ze zlepku klubów, które się rozpadały z braku funduszy. Najpierw siedziba była przy ulicy Legionów. Wykonali renowację boiska. Mieli dużo sekcji: piłka nożna, siatkowa, koszykowa, kolarstwo. Sporo było świetnych zawodników w dziedzinach. W kolarstwie Andrzej Bławdzin. Startował na dwóch olimpiadach – w Tokio i w Montrealu.

Karol Cichocki, Juliusz Osiński, Katarzyna Stańczuk – osiągają sukcesy w Mistrzostwach Europy i Świata w warcabach.

W lekkoatletyce zasłynęli: Bożena Bondaronek – wielokrotna mistrzyni i reprezentantka Polski w rzucie oszczepem, Martyna Wawer – wicemistrzami Polski młodziczek na 600 m, Kamil Kasta – reprezentant Polski w kategorii juniorów.

Pan Karlicki wspomina Iwetę Radzewicz – gwiazdę sekcji szachowej. Miała 11 lat, gdy zdobyła tytuł mistrzyni świata. Jego wychowanka. Mając 5 lat, nauczyła się grać w szachy. Wydarzyło się to na obozie sportowym, na którym była ze swoim dziadkiem. Pana Zygmunta nazywała wujkiem. „Nauczyłem ją tych szachów, bo prosiła: *Powiedz mi, jak to się*

robi”. Przyniósł więc pudełko i najpierw pokazał jej ruch figur, a potem rozwiązania zbijania figury. Pod koniec obozu umiała już grać.

Sam pan Karlicki obecnie trenuje tylko lekkoatletów. W sekcji szachowej i warcabowej pracują inni trenerzy.

W kwietniu tego roku Rada Miejska nadała panu Zygmuntowi tytuł

honorowego obywatela miasta Błonia. Nie jest to jedyne odznaczenie, jakie otrzymał. Był ceniony jako nauczyciel wychowania fizycznego. Dostał od ministra Stelmachowskiego odznaczenie zasłużonego dla oświaty – Medal Edukacji Narodowej.

W 2001 roku za wybitne zasługi w działalności na rzecz rozwoju sportu otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.



Pan Karlicki, pomimo starszego wieku i nienajlepszego stanu zdrowia (walka z nowotworem złośliwym, problemy z kręgosłupem), dalej jest aktywnym działaczem sportowym. Żadne biegi przełajowe nie odbywają się bez niego. Tylko wyjątkowo, gdy leżał w szpitalu, nie był na zawodach.

Żałuje, że młodzież nie jest chętna do biegania. Uczniowie często mówią, że przyjdą, pan Zygmunt czeka, a oni nie przychodzą. Mówi, że gdyby organizował treningi u nich w domu, to może by ćwiczyli, bo przyjść im się nie chce. „Nic nie da, jeżeli tylko każe mama lub tata – człowiek musi sam chcieć”.

Z panem Zygmuntem Karlickim spotkali się: Julka Dymińska, Aleksandra Kłobukowska, Karolina Siedlecka i Kamil Rozenek.
Opracowała: Karolina Siedlecka

JAK SIĘ OBYĆ BEZ SŁODYCZY?

8 listopada obchodziliśmy Dzień Zdrowego Śniadania.
Czy jesteśmy w stanie zdrowo się odżywiać?

Większość z nas lubi zjeść coś słodkiego. Niestety, jedzenie słodyczy, które mają bardzo dużo „pustych” kalorii, sprzyja otyłości i cukrzycy.

Jak powstrzymać ochotę na słodycze?

Nachodzi Cię ochota na coś słodkiego, a Ty od razu sięgasz po ciastko, pączka lub inne kaloryczne smakołyki. Postaraj się kontrolować swoje ciało. Masz ochotę na batonika - zjedz banana, jest on bardzo pożywny i przy okazji zdrowy. Zamiast zjadać całe opakowanie ciasteczek, chrup orzechy i inne bakalie. Pamiętaj, aby zachować zdrowy rozsądek, zjadanie dziesięciu bananów czy kilograma orzechów nie wyjdzie na zdrowie ani Tobie, ani Twojej sylwetce. Jedną z najzdrowszych przekąsek są owoce goi (*na zdjęciu*), które w postaci suszonej można kupić nawet w Błoniu. Ten słodki przysmak tybetańskich mnichów zawiera bardzo dużo witaminy C i mnóstwo innych składników odżywczych.



Pamiętaj o tym, aby jeść regularnie. Dzięki temu nie tylko przyspieszysz proces przemiany materii w Twoim organizmie, ale także uda Ci się powstrzymać ochotę na coś słodkiego. Pięć posiłków w ciągu dnia, to podstawa zdrowego odżywiania. W ten sposób regularnie uzupełnisz ubytki energetyczne i zniwelujesz chęć sięgania po coś słodkiego między posiłkami.

Pamiętaj o śniadaniu – to najważniejszy posiłek, który stanowi podstawę Twojego prawidłowego funkcjonowania w ciągu dnia. Jedz produkty pełnoziarniste, zdrowe tłuszcze (nasycone), dostarczaj organizmowi odpowiednich witamin. W ten sposób utrzymasz poziom cukru we krwi na stałym poziomie, co zniweluje ochotę na coś słodkiego. Dostarczaj do organizmu także odpowiednią ilość białka - często jego niedobór objawia się chęcią spożywania słodyczy.

Walc z pokusami

Nie trzymaj w domu słodyczy, nie kupuj ich także podczas robienia zakupów – dużo łatwiej jest odmówić

sobie kupna czegoś słodkiego niż samego zjadania pysznego batonika.

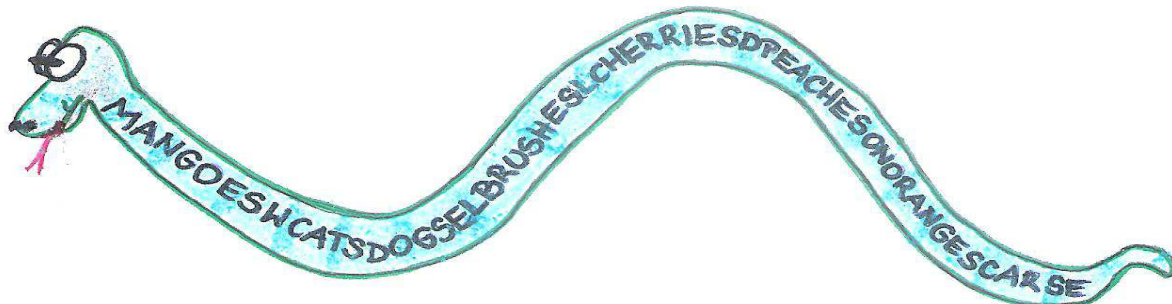
Gdy dopadnie Cię chęć na coś słodkiego, umyj zęby, uczucie świeżości w ustach zmniejszy apetyt.

Staraj się nie myśleć o słodyczach, pójdz na spacer lub na basen, zaplanuj swój czas. Pij dużą ilość płynów. Od czasu do czasu pozwól sobie na małe "grzeszki" – zjedz kawałek czekolady, lub gałkę lodów. Stosuj się do złotej zasady - najważniejszy jest zdrowy rozsądek i umiar. ■

Fot. Karolina Siedlecka / Creative Commons by 2.0

Polish your English!

I Znajdź 8 rzeczowników w liczbie mnogiej. Niezakreślone litery utworzą hasło.

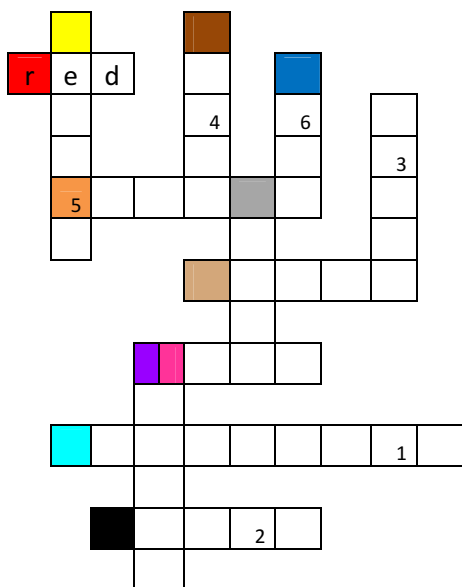


Answer:!

II Podkreśl wyraz, który nie pasuje do pozostałych.

0. daughter son mother sister
1. yellow black blue big
2. school table chair desk
3. lemon plum star grape
4. computer telephone radio pencil
5. lemons melons peaches pears

III Rozwiąż krzyżówkę.



Opracowała: Olga Stojanowska

Secret word:

.....

PEJZAŻ JESIENNY

Prezentujemy Wam wiersze o jesieni dwojga uczniów z klasy 4a.
Uzupełnijcie w nich brakujące wyrazy.

Piotrek Dębowski

JESIEŃ

Zaraz po lecie jesień przybywa,
I drzewom wszystkie ... urywa.
Listki te jeszcze kolorem maluje,
Taki mały prezent wszystkim

Jeszcze pod drzewem ... zasadzi
I z koszy pełnych wszyscy są radzi.
Dziewczynkom z jarzębiny ... szykuje,
A ... z kasztanów koniki buduje.

Po swoim panowaniu zimę zapowiada,
A potem ... i tak rok się układa.

Joanna Staszewska

POWRÓT

Gdy nie budzi mnie o świcie już śpiew ptaków,
a za oknem widzę tylko ... kolorowe,
to wspominam wieczorny koncert ... w skalniaku
oraz po wspinaczce smaczne ... w karczmie
„U Michałowej”.

Razem z tatą chowam uprząż do pawlacza.
Zdjęcia z Jury do ... powkładane.
Brązowe ... w rękach obracam.
Teraz już myślę, co na jutro mam

ZAGADKA FOTOGRAFICZNA



**W jakim mieście zostało wykonane zdjęcie?
Kto został przedstawiony na pomniku?
Czego dokonał ten człowiek?**

Rozwiązanie październikowej zagadki fotograficznej:
Modlin – ruiny spichlerza nad Narwią (widok z Wieży Tatarskiej).

Odpowiedzi do zadań ze str. 15 – 16 prosimy
składać na podpisanych kartkach do biblioteki szkolnej
do dnia 6 grudnia.
Wylosujemy nagrody!

Fot. Mariola Siedlecka /Creative Commons by 2.0

Podajemy poprawne rozwiązania konkursu „Uczniowie – Nauczycielom” z nr 2/25.

Prezentujemy portrety nauczycieli:

1. Ewa Bujak;
2. Ewa Chwil;
3. Agnieszka Zielińska;
4. Monika Malik
5. Aldona Cyranowicz;
6. Irena Tekieniewska
7. Beata Gospodarska;
8. Maciej Jaworski;
9. Olga Stojanowska;
10. Ewa Kaska;
11. Michał Wysocki;
12. Justyna Niewójt

Opisano nauczycieli:

1. Iwona Różycka;
2. Katarzyna Chojnacka;
3. Ewa Chwil;
4. Ewa Bujak;
5. Joanna Okulus;
6. Irena Tekieniewska;
7. Aldona Cyranowicz;
8. Ewa Kaska;
9. Monika Malik;
10. Alicja Misiak;
11. Ewa Zieja;
12. Ewa Podyma;
13. ks. Tomasz Michałowski

Nagrodę – niespodziankę za przekazanie poprawnych odpowiedzi do zadań „Polish your English” z nr 2/25 otrzymuje Zuzanna Szymańska (5c).

KALENDARIUM 2012

GRUDZIEŃ

- 1 - 2 Wielki kiermasz świąteczny
w Centrum Kultury w Błoniu
- 3 - Międzynarodowy Dzień Osób
Niepełnosprawnych
- 4 - Dzień Górnika i Naftowca - Barbórka
- 6 - Mikołajki
- 10 - Międzynarodowy Dzień Praw
Człowieka
- 13 - Światowy Dzień Telewizji dla Dzieci;
Rocznica Wprowadzenia Stanu
Wojennego
- 24 - Wigilia Bożego Narodzenia

25 - Pierwszy Dzień Świąt Bożego
Narodzenia

26 - Drugi Dzień Świąt Bożego
Narodzenia

28 - Międzynarodowy Dzień Pocałunku

31 - Noc sylwestrowa

W grudniu **rozstrzygnięcie powiatowych konkursów plastycznego i fotograficznego** - zorganizowanych dla uczczenia roku J. Korczaka oraz rozpoczynamy **nowy konkurs „Tacy sami”** - literacki i plastyczny (regulamin na stronie szkoły).

ZŁOTA MYŚL NA CAŁE ŻYCIE:

Sukces jest wędrówką od jednej porażki do drugiej bez utraty entuzjazmu.

Winston Churchill

OD REDAKCJI:

Do 6. dnia każdego miesiąca czekamy na Wasze prace do kolejnych numerów gazetki.

Piszcie wiersze, opowiadania, sprawozdania, recenzje przeczytanych książek.

Sami proponujcie tematy, jakie Was interesują. Wykonujcie ciekawe zdjęcia.

Prace można przesłać pocztą internetową na adres redakcji, przekazać do swojego wychowawcy lub do nauczyciela języka polskiego. Pamiętajcie o podpisaniu swojej pracy imieniem i nazwiskiem oraz podaniu klasy.

Zastrzegamy sobie prawo do skracania i zmian w przekazanych tekstach oraz do nadawania tytułów.

Zdjęcie na licencji Creative Commons.

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun redakcji: Mariola Siedlecka

Redaktor naczelny: Aleksandra Kłobukowska (kl.5a)

Zespół redakcyjny:

Kamil Rozenek, Karolina Siedlecka (kl.5b),

Julia Dymińska (kl. 6b),, Sandra Majcher (6c)

Adres redakcji:

Szkoła Podstawowa nr 2

z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka

ul. Narutowicza 21, 05 – 870 Błonie

tel. (022) 725-32-60



E- mail kontaktowy z redakcją: diamir72@o2.pl

Strona internetowa szkoły: www.sp2.blonie.pl